

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 121 REDAKCJA 1219. DYREKTOR 1210 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 1 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

418

Grudziądz, — czwartek, dnia 2 stycznia 1947 r.

Nr. 1

Historyczny rok

Zegnając stary, powitaliśmy równocześnie nowy rok 1947.

Nie z żalem i smutkiem, lecz z dumą i radością patrzymy na miniony okres, który zespolił nas w zgodnym rytmie potężnego wysiłku nad odbudową. Wszak byliśmy i nadal jesteśmy świadkami olbrzymich postępów we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Równoległe z postępami na tych odcinkach idą w parze poważne osiągnięcia w życiu politycznym naszego kraju z których najbardziej pocieszającym jest fakt szybko postępującej konsolidacji wewnętrznej Narodu.

Rok 1947 witamy z jeszcze większą ufnością. Zdajemy sobie sprawę, że to właśnie ten rok stanowi — szczególnie dla warstw pracujących — punkt zwrotny, Jemu to przypada historyczna rola wprowadzenia Narodu w okres pełnego działania konstytucyjnego.

Tak — kończy się okres tymczasowości. Radykalne przemiany, wytyczone przez Komitet Wyzwolenia Narodowego, częściowo już zrealizowane, czekają usankcjonowania przez nową ustawę konstytucyjną, uchwalenie której jest głównym zadaniem przyszłego Sejmu. A wybory do tego Sejmu — wiadomo, że to możemy już dziś — niewątpliwie będą jednym z najpoważniejszych wydarzeń w bieżącym roku.

Dzień 19 stycznia bowiem zadecyduje o naszym byciu i przyszłości. Pojawią się świadomość demokratyczna Narodu, rozróżniając przykrości i trudności w sprawach żywotnych, wykaże światu, że demokracja polska na mocnych ma fundamentach. Demokracja, której kręgosłupem jest świat pracy, dozna dalszego wzmocnienia i utrwalenia.

To już nie nadzieja, to pewność nasza, to niezłomna i silna wiara, która zawsze zwycięża. To wiara w dogmat, że jedynie przez jedność klasy pracującej utrwalimy niepodległość i zdobędziemy upragnioną poprawę naszego bytu materialnego i kulturalnego.

Wierzmy w ostateczny triumf idei sprawiedliwości i postępu, wierzmy w rozsądek Narodu, któremu świetlana przyszłość zapewnić może jedynie Blok Demokratyczny.

Na naszych, a nie obcych, barkach spoczywa odpowiedzialność za przyszłe losy Państwa, za szczęście i dobrobyt naszych rodzin, za całość naszych granic.

Toteż przeświadczeni o słuszności naszej sprawy, wypełnimy to ważne zadanie, jakie postawiła przed nami Ojczyzna: ugruntowanie i utrwalenie Polityki Ludowej — Polskiej Demokratycznej, którą miliony oddali swe życie. JW.

Wykonanie uchwał poczdamskich przedmiotem badań komisji

Berlin (SAP). — Po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny cztery wielkie mocarstwa są gotowe do zważenia, czy i jak dalece pozostałości otocznej maszyny wojennej Hitlera zostają jeszcze potencjalnym zagrożeniem pokoju światowego.

Korespondent „United Press” donosi, że komisja rzeczoznawców z czterech wielkich mocarstw rozpoczęła w dniu 6 stycznia 1947 r. badania, w celu ustalenia stopnia wykonania postanowień układu trzech wielkich mocarstw w Poczdamie w

Pociągnięcie jednostronne i niespodziewane

Tak określa „Prawda” ustanowienie granicy celnej

między Zagłębiem Saary a Niemcami

Moskwa (ZAP). Zarządzone przez władze francuskie ustanowienie granicy celnej między Zagłębiem Saary, a resztą Niemiec wywołało ostrą krytykę w sowieckich kołach politycznych. Centralny organ prasowy sowieckiej „Prawda” określa krok Francji jako pociągnięcie jednostronne i niespodziewane. Według wypowiedzi polityków, na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku przedstawiciel Francji wspomniał wprawdzie o ewentualnych zmianach administracyjnych w francuskiej strefie, jednak nie konkretnie w tej sprawie nie postanowiono i dlatego zarządzenie Francji bez uprzedniego wspólnego porozumienia wielkich mocarstw nie spotyka się z przychylnym przyjęciem.

Stanowisko Wielkiej Brytanii

London (ZAP). Rząd Wielkiej Brytanii zwrócił się do Francji o urzędowe i ściśle informacje w sprawie zmian w Zagłębiu Saary. Kiedy na konferencji w Nowym Jorku francuski wiceminister spraw zagranicznych Couve de Murville wspominał o zamiarach Francji, minister Bevin nie udzielił swej aprobaty ani też nie protestował, zastrzegł jednak, że rząd Wielkiej Brytanii później określi swe stanowisko w tej sprawie.

„Manchester Guardian” wyraźnie nieprzychylnie przyjmuje politykę Francji

w Niemczech. Francuzi ignorują wspólną politykę wobec Niemiec — pisze dziennik — i starają się znaleźć nowe trudności przed konferencją moskiewską, która ma opracować traktat pokojowy z Niemcami.

Mieszkańcy Saary za przyłączeniem do Francji

Paryż (ZAP). Według informacji z Paryża 78% mieszkańców Saary domaga się włączenia do Francji. Cyfra ta opiera się na wynikach ostatnich wyborów, w których trzy największe partie uzyskały 78% głosów, a ich hasłami naczelnym było dotąd „Żądamy ponownego zjednoczenia się z Francją.”

Protesty niemieckie

Berlin (ZAP). W Niemczech mnożą się protesty przeciw wprowadzeniu granic celnych w Zagłębiu Saary.

Po sprzeciwach Unii Chrześcijańsko-demokratycznej, Partii Liberalno-demokratycznej, hamburskich i nadreńskich socjal-demokratów, również Partia Jedności (str. sow.) złożyła ponowny formalny sprzeciw. Uchwalona rezol. mówi, że zarządzenie Francji jest samowolnym

naruszeniem układu poczdamskiego, zmierza do politycznego oderwania Saary od Niemiec i hamuje rozwój sił demokratycznych. Rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny ludności Zagłębia Saary — jest zdaniem polityków niemieckich — poważnie zagrożony.

Niemcy nie podpiszą traktatu opartego na linii Odra—Nysa

Berlin (SAP). Dr Adenauer, przewodniczący partii chrześcijańsko-demokratycznej w strefie brytyjskiej Niemiec, podczas manifestacji noworocznej we wtorek — oświadczył: „Żaden człowiek ani żadne państwo wyznające ideologię chrześcijańsko-demokratyczną nie może podpisać traktatu pokojowego akceptującego linię graniczną na Odrze i Nysie, gdyż taka granica byłaby równoznaczna z wydarciem ojczystego kraju całym rzeszom wygnańców”. W zakończeniu przemówienia dr Adenauer powiedział: „Nie należy się ludzić co do zamiarów mocarstw sprzymierzonych”.

Walki w Grecji

Ateny. Gazety ateńskie we wtorek rano donoszą o nowych zwycięstwach wojsk rządowych i partyzantów w rejonie Lamia (Grecja centralna), ok. 160 km od Aten.

Partyzanci zajęli miasto Hypani na płaszczynie tessalskiej, 16 km na zachód od Lamii, gdzie władze wojskowe zastosowały specjalne ostrożności jak godzinę policyjną od 6 wieczór do brzasku. Partyzanci próbowali wysadzić w pobliżu ważny most. (SAP)

Sprawa incydentów granicznych grecko-bułgarskich

Sofia. Bułgarska agencja prasowa donosi, że grecka straż graniczna zwróciła się do oficera bułgarskiego dowodzącego na odcinku granicznym w sprawie odwołania konferencji. Przedstawiciele greckiej straży granicznej złożyli bezpodstawnym protest przeciwko rzekomym ułatwieniom ze strony władz bułgarskich w stosunku do powstańców greckich przekraczających granicę bułgarską. Oficerowie bułgarscy odparli zarzuty greckie i odmówili przyjęcia protestu. (PAP)

Porwanie oficera brytyjskiego w Palestynie

Jerozolima. Dwóch terrorystów żydowskich porwało z hotelu w miejscowości Nadhanya, pomiędzy Tel Avivem a Haifa oficera armii brytyjskiej. Przypuszcza się, że oficer ten został porwany w celu wymierzenia mu kary chłosty, w myśl zapowiedzi terrorystów żydowskich. (PAP)

Odrębny rząd komunistyczny w Chinach

London. Agencja Reutera donosi z Nankinu, że chińska partia komunistyczna postanowiła utworzyć odrębny rząd z siedzibą w Jenanie. Postanowienie to zapadło na zebraniu przywódców chińskiej partii komunistycznej na którym obecni byli Moo Ose Tung, przywódca komunistów chińskich oraz generał Czu En Lai, który prowadzi pertraktacje z chińskim rządem centralnym. Nowy rząd wzmocnił swą propagandę na terenie międzynarodowym i wysłał w tym celu specjalnych przedstawicieli do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. (PAP)

Ślub córki Churchilla

London. W dniu 11 stycznia odbył się w Londynie ślub córki lorda Churchilla — Mary Churchill — z hrabią Arctifosem.

Brytyjczycy w obronie Niemców

London (ZAP). Brytyjski „Sunday Times” zwrócił się z apelem do mocarstw okupujących o poprawę warunków życia w Niemczech. Należy wziąć pod uwagę — pisze dziennik — że Niemcy są częścią Europy. Obecna nędza gospodarcza Niemiec może doprowadzić do obstrukcji nowego życia w duchu demokracji. Koniecznością jest, by Niemcy zmienili swe nastawienie duchowe, co jednak wymaga uprzedniego zapewnienia znośnych warunków materialnych. Wszystkie dotychczasowe niedomagania materialne wypływają z niedotrzymania postanowień poczdamskich, przewidujących zjednoczenie gospodarcze całych Niemiec. Lekka poprawa w tym kierunku rokuje fuzja gospodarcza stref anglosaskich. Niemców należy wyciągnąć z apatii moralnej oraz dołożyć wszelkich starań, aby denazyfikacja postępo-

wała niezależnie od biedy materialnej. W roku 1947 państwa okupujące będą miały wielkie zadanie do spełnienia, mianowicie stworzyć Niemcom warunki, by mogły zająć ustalone miejsce wśród narodów Europy.

Przygotowania do konferencji moskiewskiej

London (SAP). W kołach dobrze poinformowanych przewidują, że podczas wtorkowej sesji gabinetu brytyjskiego mianowani zostaną dwaj „dodatkowi zastępcy”, którzy wraz z takimiż zastępcami Francji, Stanów Zjednoczonych przygotowują konferencję moskiewską czterech ministrów — wyznaczoną na marzec. Pierwszym zadaniem tych „specjalnych zastępców” będzie zebranie wszystkich danych dotyczących roszczeń czterech mocarstw do odszkodowań ze strony Niemiec.

Zapowiedź ewakuacji wojsk alianckich z Włoch

Rzym. Gen. Sir William Morgan, nac. do wódca wojsk sojuszników w strefie śródziemnomorskiej, w swym rozkazie noworocznym zapowiedział, że wojska brytyjskie i amerykańskie w ciągu roku 1947 opuszczą Włochy. Oświadcza on m. in., że po zakończeniu wojny sojusznicy musieli pozostawić garnizon we Włoszech do czasu zawarcia pokoju. Był to trudny okres, który wymagał wiele do brej woli z obu stron. Obecnie jednak, gdy dzieło jest prawie zakończone, można się spodziewać, że w roku 1947 wszystkie wojska sojuszników zostaną kompletnie wycofane.

w zakresie zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego we wszystkich czterech strefach okupacyjnych.

Wszyscy urzędnicy z amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech wyrażają nadzieję, że wyniki badań komisji przyczynią się do rozwiania podejrzeń i nieufności pomiędzy sojusznikami a szczególnie oskarżeń prasowych, że sojusznicy wkorzystują niemieckie fabryki i urządzenia dla swoich celów.

CZARNY DZIEŃ DAUMEGO

Szósty dzień procesu Fischera

Warszawa (SAP). Na wstępie wznowionej poswiatacznej przerwie rozprawy przeciwko Fischerowi i towarzyszącej, prokuratura złożyła dowód w for-

mie obszernej książki — rocznika SS za rok 1938. W książce tej oskarżony Meissinger figuruje jako członek formacji SS.

Prześladowania robotników

Z kolej stanął przed Trybunałem świadek min. Kuryłowicz. Świadek przedstawił ma Trybunałowi prześladowania robotników polskich przez okupanta. Jeszcze w roku 1939 ukazało się w Warszawie zarządzenie Fischera o likwidacji związków zawodowych i konfiskacie ich majątków. Interwencje przedstawicieli

poszczególnych przedsiębiorstw miejskich w Warszawie wobec władz niemieckich w sprawie poprawy bytu robotników pozostawały bez żadnego rezultatu. Wobec reprezentantów robotniczych stosowano represje w postaci aresztowań i zsyłek do obozów.

Skazani na śmierć głodową

Niemcy jednym poścignięciem pióra zlikwidowali całkowicie polskie ustawodawstwo pracy, a zmniejszenie pensji przy jednoczesnym wzroście cen spowodowało, że robotnik i pracownik umysłowy nie otrzymywał za swą pracę opłaty, którąby gwarantowała jakiegokolwiek minimum egzystencji. Nic dziwnego, że zaznaczyły się w tym czasie ruchy strajkowe na tle głodowym.

Świadek przypomina, w jaki sposób Niemcy w pierwszym okresie rozdzielali chleb ludności Warszawy. Czynnikiem to w sposób upokarzający, a jednocześnie dla propagandy fotografowano. Zgłodniałym tłumom rozrzucono z samochodów chleb, a przy „zabawie” tej nie obeszło się bez bicia, a nawet aresztowań.

Daume przewodniczy „sądowi”

Następnie Trybunał przystąpił do przesłuchiwań świadków zbrodni warszawskich.

Pierwszy zeznawał ppłk. Jan Janikowski. Świadek zeznaje iż „sądowi”, jaki odbył się w Wawrze w nocy z 26 na 27 grudnia 1939 roku przewodniczył oskarżony Daume. Stosunek niemieckich żołnierzy do schwytanych w pamiętną noc mężczyzn był nieludzki. Nieszczęśliwi byli bezustannie bici i kopani, niektórych trzymano na dworze na 18-stopniowym mrozie w białym. Świadek przyznał, że jest zawodowym oficerem, że walczył w wojnie światowej przeciwko Austriakom i Niemcom i był wówczas ranny. „Sąd” z zainteresowaniem oglądał bliźni Janikowskiego, po czym spr-

wdzono jego dokumenty. Niemieckie zaświadczenie o obowiązku rejestracji dla oficerów, Daume podał. Świadek powiedział wtedy, że dziwi się, iż wysoki oficer niemiecki w obecności swoich podwładnych niszczy dokumenty wystawione przez niemieckie władze wojskowe. Daume oburzył się niesłychanie, chwycił za rewolwer, ale opanował się i w końcu kazał skreślić go z listy osób skazanych na śmierć.

Oskarżony wyjaśnia na pytanie Trybunału, że był obecny na „sądzie” przez cały czas jego trwania, to jest około 4 godzin. Ile osób przesłuchiwało, nie może powiedzieć dokładnie; podczas śledztwa w Londynie mówił o 200 osobach.

Co mówi „rozstrzelany”

O przebiegu masakry wawerskiej mówił również następny świadek, stały mieszkaniec Wawra — Stanisław Biegat. Zeznania jego budzą grozę na sali. Świadek cudem ocalał z rzezi, a właściwie był już rozstrzelany w pierwszej dekadzie, dziwnym jednak przypadkiem zadana z kul go nie trafiła.

Świadek opowiada, jak w dniu mordu masowego już o godzinie 11-ej wieczorem żandarmeria przeprowadziła skrupulatną rewizję, aby o wpół do drugiej w nocy złożyć mu powtórna wizytę i zabrać na komendaturę. W kilka chwil po aresztowaniu dołączono jeszcze szereg osób i cała grupa zatrzymanych została odtransportowana do tunelu pod stacją kolejową. Cały czas kazano stać twarzą do muru z rękoma podniesionymi do góry. Konwojujący żołnierze bili przy tym i kopali swe ofiary w okrutny sposób.

Wreszcie cała grupa udała się do ko-

Musimy umierać

Pamiętam dokładnie, jak jeden z oficerów niemieckich podszedł do plotu i próbował czy słupki są dość mocne. Widocznie okazały się za słabe, gdyż wprowadzono nas dalej. Wreszcie znaleźliśmy odpowiednie miejsce, kazano nam znieść kapelusze i czapki, błysnęło światło kilku reflektorów. Pożegnałem się z moim kolegą, który stał koło mnie i powiedziałem: — Trudno stary, musimy umierać, nic nam już nie pomoże.

Rozległa się salwa. Upadłem razem z innymi. Po chwili jednak zorientowałem się, że nie jestem nawet ranny — ku-

wielkiemu mojemu zdziwieniu. Przywarłem do ziemi i leżałem nieruchomo. Naokoło mnie rozlegały się pojedyncze strzały — to dobijano rannych. Gdy zrobiło się zupełnie cicho i Niemcy odjechali, wszedłem do pierwszego domu.

Prokurator Siewierski zadaje pytanie świadkowi, czy w jego obecności pytano się kogoś z aresztowanych, czy ma coś wspólnego z zabójstwem, czy przyznaje się do winy.

— Nie, nikomu nie zadawano takich pytań.

Siódmy dzień procesu

Bestialstwa Alei Szucha i Pawiaka w relacji świadków

Warszawa (SAP). Pierwszym świadkiem w siódmym dniu procesu przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym był Zygmunt Dudziński, członek komisarycznej Rady Adwokackiej podczas okupacji. Świadek mówi o łapaniach i morderstwach. Znaczną część aresztowanych znalazła się

w Oświęcimiu lub innych obozach koncentracyjnych. W lipcu 1941 roku w ciągu kilku dni aresztowano około 200 adwokatów. Przed wojną w okręgu warszawskim było adwokatów 2.130, po wyzwoleniu pozostało ich zaledwie 635.

Zapytany w sprawie aresztowań Meissinger, który był przecież komendantem

SD w Warszawie, oświadcza, że slyszal wy o interwencjach przedstawicieli polskiej adwokatury, jednakże do niego osobiście nikt się nie zwracał.

Katowanowszystkich

Następny świadek, jaki stanął przed Najwyższym Trybunałem, to Podgóski, przed wojną woźny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przez cały czas wojny mieszkał w gmachu Gestapo przy ul. Szucha 25 i sprawował tam funkcję połączoną. Świadek opowiada, iż nocą nie można było spać, ponieważ do mieszkania jego dochodziły ustawicznie odgłosy bicia

oraz krzyki i płacze ofiar. W ciągu dnia nosił kubły z wodą i ścierki, zmywał krew na korytarzach i w pokojach, gdzie przeprowadzano badania. Przesłuchiwanym często popełniali samobójstwo, wyskakując przez okna. Gestapowcy bili batami, pałkami, nabitymi gwoździemi, gumami lub po prostu nogami krzesel albo stołów.

Meissinger... ofiara

Meissinger stwierdza, że badania aresztowanych odbywały się na II i III piętrze, jego biuro zaś mieściło się na piętrze I-ym. Powracając do sprawy przesładowań adwokatów stwierdza, iż odpowiednio zarządzenia wydał główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy, a wykonywało je Gestapo. Nie miał więc nic wspólnego z tą akcją.

Na to prokurator Sawicka powiada ironicznie, że Meissinger, to chodząca „nieformalność”, wszystko działo się nieformalnie, władza jego była tylko pozorna, mogłoby się zdawać, że on nie był prześladowcą, lecz ofiarą hitleryzmu.

Meissinger formalnie komenderował Gestapo, automatycznie został SS-owcem, automatycznie otrzymał szpadę honorową od Himmlera, nieformalnie odznaczono go orderem za udział w puczu hitlerowskim. Nie można przecież dopuścić, by dokument, w którym mowa o aresztowaniu adwokatów przez SD, był również nieformalny. Niemiecka dokładość jest przecież przysłowiowa.

Jest wyraźne, że Meissinger nie chce przyjąć odpowiedzialności za czyny zbrodnicze, popełnione przez podległe mu formacje.

Gestapowskie metody w czasie przesłuchiwań

Następnym świadkiem był Leon Wanat. Aresztowany został w marcu 1940 roku w mieszkaniu przy ul. Koszykowej. Podczas badań, świadka w nieludzki sposób bito po głowie i twarzy oraz kolanem. Świadek stwierdza, że widział ludzi po badaniach w stanie znacznie gorszym niż on sam. Więźniowie wychodzili z przesłuchania z pogruchotanymi kośćmi, z podbijanym ciałem z wielkimi ranami, z poparzeniami, z pogniecionymi między drzwiami palcami. W celach więźniów rozchodził się zapach ropiejących ran.

Do ulubionych „zabaw” wachmanów należało zmuszanie więźniów do pełzania po wielkiej hałdzie gorących żużli. Po kilkakrotnym wpełznięciu na szczyt oraz zsunięciu się na dół, pedzono nieszczęśliwych poparzonych do łaźni, gdzie

owierano kurki z gorącą wodą, którą stosowano naprzemian z wodą lodową zinną. Po tej kąpieli trzeba było ubrać się w przeciągu trzech sekund, co było niemożliwością. Za niewykonanie tego rozkazu wśród bicia i kopania pędzono ofiary do cel.

Następnie świadek opisuje „chrzty Żyłów”. Wylewano na nich kubły z wodą, podpalano brody i szczuto psami. Jedną z najbardziej emocjonujących rozrytek Niemców była tzw. zabawa w karę śmierci. Wzywano więźnia do celi, odpytywano mu wyrok, repetowano bron, palał strzał i w tym momencie jeden z oprawców oblewał więźniowi głowę czerwonym atramentem przy akompaniamencie śmiechu, uradowanych ta zabawą zdziuczających kamratów.

Co lepsze, życie czy śmierć?

Jak stwierdza świadek, często nie było wiadomo, czy lepiej pomóc towarzyszowi by umarł, czy żeby żył. Na pytanie sądu świadek Wanat opowiedział jeszcze o wyżywieniu na Pawiaku, o przepełnieniu cel. Bywały wypadki, że w

dwuosobowych celach siedziało 12 ludzi. A cele przeznaczone na 7 osób, zaludniało 35 osób. Panowały tam fatalne warunki sanitarne. Robactwo wszelkiego rodzaju dokuczało więźniom w straszliwy sposób.

Jak było na Skaryszewskiej?

Z kolej zeznaje świadek lekarz — dr Broniecki. Był on przez dłuższy czas członkiem komisji lekarskiej na ul. Skaryszewskiej, gdzie kwalifikowano złapanych na roboty przymusowe do Niemiec. Świadek podkreśla, iż całe badanie lekarskie nie odbywało się z punktu widzenia ochrony zdrowia oskarżonych, a tylko dlatego, iż Niemcy bali się panicznie zawięzienia epidemii chorób zakaźnych do siebie.

Na Skaryszewskiej traktowano ludzi jak niewolników. Kazano im spać na po-

dlodze, a wyżywienie było gorsze niż w więzieniu. Zatrzymani mogli otrzymywać paczki, lecz paczki te nie były doręczane więźniom. Układano je na wielkie sterty w korytarzu po ograbieniu kilku najlepszych paczek, reszta żywności gnęła, stwarzając okropny zaduch.

Na pytanie prokuratora, świadek oświadcza, że na roboty wysyłane były również i dzieci w wieku od 8 lat.

Po tych zeznaniach przerwano rozprawę do dnia 2 stycznia.

Syn twórcy Kanalu Sueskiego oskarżony o szpiegostwo

Paryż. Paul d'Lesseps, syn twórcy Kanalu Sueskiego, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Dziennik „France Soir” zamieszcza tezy obrony, przedstawione przez adwokata Lessepsa, Teodora Coulon.

Według Lessepsa, rząd francuski winien mu jest 5 miliardów i chce skonfiskować jego majątek, aby mu nie wypłacić tej należności i dlatego oskarża go niesłusznie. Dziennik podaje, że 40 lat temu Paul Lesseps nabył tereny naftowe w Sandżaku — Alexandretto. Podczas wojny 1914 Turcja wywłaszczyła Lessepsa, ale w styczniu 1937 r. międzynarodowy trybunał francusko-turecki zarządził, aby Turcja wypłaciła mu 250.000 funtów tureckich złotych, tytułem zapłaty za nabyte terytoria oraz 1.782.996 funtów tureckich z górą z tytułu strat poniesionych oraz jako oprocentowanie kapitału.

Fundusze te przekazane do Paryża na poczet długów Turcji nie zostały nigdy przejęte przez Pawłow Lesseps. Toteż obecnie wzywano go do dochodzenia w tej sprawie i buduje się tym fakcie swoją obronę.

„France Soir” dodaje, że Lesseps powołał

się na swoją pracę w wywiadzie de Gaulle'a, podkreślając, że może z niej tylko być dumny (SAP)

Ost tni żołnierz francuski opuścił Liban

Bejrut. We wtorek kwadrans po dwunastej rano Francja, wierna swym zobowiązaniom, wycofała swego ostatniego żołnierza z Libanu. Płk. Girolami, szef oddziału likwidacyjnego i najbliższy jego współpracownicy odjeżdżają na trzech samolotach z aerodromu w Bejrucie, żegnani przez członków poselstwa francuskiego i przez tłum przyjaciół.

Władze wojskowe Libanu, pragnąc podkreślić, że wyjazd odbywa się w atmosferze największej przyjaźni, wydelegowały specjalny oddział honorowy, który żegnał odlatujących na lotnisku. (SAP)

Nie ma Prus — jest Pomorze Wschodnie

W granicach państwa polskiego nie ma miejsca na Prusy Wschodnie, bo nazwę tę forsowali Niemcy dla Pomorza Wschodniego, aby silniej podkreślić łączność tych ziem z prusactwem, niemieczyzną — oto pierwszy wniosek z Konferencji gospodarczej poświęconej wschodniemu Pomorzu, jaka odbyła się w Bydgoszczy z inicjatywy zasłużonej placówki naukowej — Instytutu Bałtyckiego.

Czym niedawno był dla kraju Kongres Techników, tym dla Wschodniego Pomorza była Konferencja gospodarzy Instytutu Bałtyckiego. W doskonale opracowanych referatach omówiono zagadnienia najbliższych prac gospodarczych na tym terenie. Wśród naukowców, którzy opracowali poszczególne dziedziny pracy gospodarczej wymienić należy inż. Z. Karczewskiego, dr J. J. Tilgnera, dyr. Piaszkiewicza, dyr. F. Sobczyńskiego, D. Dąbrowskiego, inż. A. Kozłowskiego, prof. dr J. Pylika, dyr. K. Pietrzaka-Pawłowskiego, mgr. K. Lisowskiego, mgr. J. Nieroda, mgr. W. Wacha, prof. dr R. Galena, prof. dr S. Leszczyckiego, dr M. Orłowskiego i dr A. Wielopolskiego.

Końcowe wnioski dwudniowych obrad ustaliły następujące wytyczne dla polityki gospodarczej na Pomorzu Wschodnim.

Pomorze Wschodnie ucierpiało najsilniej wskutek działań wojennych. Równocześnie tereny Pomorza Wschodniego były mniej atrakcyjne dla nowego osadnictwa z powodu braku przemysłów i silnej dewastacji gospodarstw rolnych. Ci nieliczni, którzy wędrowali na Pomorze Wschodnie, zapoznając się z miejscowymi trudnościami, unikali osadnictwa na wsi, lokując się przeważnie po miastach, głównie mniej uszkodzonych przez wojnę. W ten sposób wytworzyła się niewłaściwa proporcja pomiędzy liczbą ludności osiadłej w miastach i na wsi.

Miasta Pomorza Wschodniego nie posiadają zbyt wielu zakładów przemysłowych. Ludność miejska żyje z zaplecza rolniczego. Rolnictwo bowiem jest podstawą życia gospodarczego tych ziem. Toteż kiedy wokół miasta na Pomorzu Wschodnim wytworzyła się chwilowa pustka — osadnictwo miejskie stało się bezproduktywne, niekiedy pasożytnicze. Kongres proponuje więc, aby główny nacisk położony w 1947 r. na osadnictwo wiejskie, a nawet — jeśli zajdzie tego potrzeba — zamknąć dostęp do miast Wschodniego Pomorza dla nowych osadników, gdyż miasta te są stosunkowo przeludnione. Założeniem tego planu jest, aby stosunki ludnościowe na tym terenie sprowadzić do normy właściwej dla rejonów typowo rolniczych, gdzie przynajmniej 60% ludności winno trudnić się pracą na roli, a nie więcej jak 40% może mieszkać w miastach. Dopiero w tym układzie ludnościowym odżyją miasta i wsie na Pomorzu Wschodnim.

Po powstaniu odpowiedniej bazy ludzkiej, Kongres Gospodarczy proponuje przystąpić do rozbudowy lokalnych przemysłów, opartych głównie o miejscowy surowiec rolniczy. Ziemi te, jako położone bliżej centrów eksportowych i portów, będą mogły nastawić się na eksportowe przetwórstwo płodów rolnych. Do tych zadań przystosowana będzie produkcja rolna, nastawiana głównie na hodowlę i na uprawę tych roślin, które towarzyszą rozwojowi hodowli (łakarstwo, okopowe itd.).

Walka z przeludnieniem miast a na wsi walka z odłogami, oto program gospodarzy Pomorza Wschodniego na rok 1947 i pokłosie obrad bydgoskich Instytutu Bałtyckiego.

Z zagadnień podatkowych

Potrącalność Daniny Narodowej

Dla rostrzygnięcia kwestii czy danina należy do kosztów handlowych (wzgl. kosztów uzyskania przychodów) mierodajne są postanowienia dekretu o podatku dochodowym (Dz. U. Nr 2,46 poz. 14).

Art. 10 tego dekretu w p. 1. 5 określa jako koszt uzyskania przychodów, potrącalne zatem przy obliczeniu dochodu podlegające opodatkowaniu, podatki i inne daniny publiczne, przypadające z danego źródła przychodów. Zaś art. 11 w p. 7 stanowi, że nie uważa się za koszty uzyskania przychodów a zatem nie są potrącalne: podatek dochodowy, od wzbogacenia wojennego, od spadków i darowizn i inne podatki osobiste.

Dekret o daninie narodowej z 13. 11. 46 r. (Dz. U. Nr 67,46 poz. 341) jako podstawę obliczenia daniny ustanowił zasadniczo podatki realne, a mianowicie ilość hektarów obszaru gospodarstwa rolnego, która jest też podstawą obliczenia podatku gruntowego, podatek od nieruchomości, i co najważniejsze podatek obrotowy, dalej wynagrodzenie za pracę i wreszcie dochód innych osób fizycznych nie podlegających pod powyższe kategorie. Wynika z tego najwyraźniej tendencja uchwycenia źródeł przychodów, każdego oddzielnie dla siebie a zatem bez względu na stan majątku danego podatnika, któryby przecież musiał obejmować łącznie wszystkie źródła przychodów a odliczać długi i ciężary. W świetle tych postanowień stylizacja art. 1 tego dekretu, że wprowadza się daninę jako jednorazowe powszechne świadczenie majątkowe musi być uważane za niedokładność redakcyjną, która jednak zasadniczej konstrukcji dekretu nie zmienia. Nie może zatem ulegać wątpli-

wości, że daninę należy odliczać od uzyskanych przychodów a więc księgować na rku kosztów handlowych.

Nawiasem można zauważyć, że pożyczka odbudowy nie jest pożyczką potrącalną, gdyż faktycznie miała charakter świadczenia obej-

mującego całość majątku danego obywatela aczkolwiek bez przymusu ustawowego, a ponadto jako pożyczka pozostawała i pozostaje składnikiem majątkowym posiadacza obciążonej tej pożyczki. Nie zachodzi zatem żadna analogia z daniną narodową. T.K.

Walka z nadużyciami w aprowizacji

Departament Kontroli Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu przeprowadził w listopadzie br. 1947 kontroli na całym terenie kraju. W wyniku przeprowadzonych kontroli skierowano około 650 wniosków o ukaranie winnych za nadużycia lub przekroczenie przepisów. Z tej ilości skierowano 35 wniosków do władz prokuratorskich, 20 do komisji specjalnej do walki z nadużyciami, 19 o ukaranie w drodze administracyjnej lub służbowej oraz 576 wniosków do władz karno-administracyjnych.

Do ważniejszych wykroczeń, ujawnionych w wymienionym okresie należą: wydanie 91 kart żywnościowych i przywłaszczenie około 650,000 zł. w Łodzi wysypanie cukru z domieszka soli cukrowej w Kruszwicy, samowolna sprzedaż towarów poniemieckich na sumę około 1 miliona zł. w Gorzowie, wydawanie fikcyjnych zaświadczeń o zatrudnieniu w Opolu, samowolne dysponowanie 16,700 kg żelaza promiowego w Mińsku Mazowieckim, samowolne wydawanie deputatów żywnościowych dla pracowników w Sierpcu, sfalszowanie rachunków i przywłaszczenie 42,000 zł. w browarze w Bielsku itp.

Ponadto pociągnięto do odpowiedzialności karnej pewną ilość osób za dopuszczenie do zepsucia większych ilości artykułów spożywczych w magazynach, jak np. zmarznięcia 24,700 kg ziemniaków w powiecie białostockim zepsucia się 1350 kg sera w Rzeszowie, 103 ton mięsa w Katowicach itp.

Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu walczy energicznie z wszelkimi objawami nieuczynnej gospodarki artyku. aprowizacyjnymi. Wszyscy winni nadużyć są jak najsurowiej ścigani i ukarani.

Z akcji przedwyborczej

W Toruniu powołano do życia Obywatelski Komitet Wyborczy, który skupia przede wszystkim wszystkich warstw społeczeństwa. Przewodniczącym komitetu wybrano prof. UMK dr Najmysłowskiego. Do Komitetu zgłosiły swój akces: Związki Zawodowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego, PCK, RTPD, Związek Krysów, Teatr Ziemi Pomorskiej, Polski Zw. Zachodni, Zw. Rewizyjny Spółdzielni RP, Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego, Pomorska Izba Farmaceutyczna, Centrala Zbytu Węgla, Bank „Społem”, Związek Restauratorów, Związek Młodzieży Demokratycznej, ZWM, Stowarzyszenie Prawników Demokratów i wiele innych.

W sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy odbyło się zebranie przewodniczących obwodowych Komitetów Obywatelskich. Licznie zebrani obywatele bezpartijni zadeklarowali się za Blokiem Stronnictw Demokratycznych.

Osiągnięcia spółdzielczości na Pomorzu

Spółdzielczość na Pomorzu wykazuje bardzo silne tempo rozwoju. W obecnej chwili na Pomorzu istnieje 998 spółdzielni. Najsilniejszy rozwój wykazują spółdzielnie spożywców, których z końcem 1945 r. było na Pomorzu 160 zaś w listopadzie br. osiągnęły one cyfrę 316. Spółdzielni rolniczo-handlowych jest 31, gminnych spółdzielni Sopotnictwa Chłopskiej — 158. Resztę stanowią spółdzielnie mleczarskie w liczbie ponad 200, spółdzielnie księgarskie, przetwórcze, rybackie, pszczelarskie, zielarskie, spółdzielnie pracy różnego typu i oszczędnościowo-pożyczkowe. Liczba członków w spółdzielniach wzrosła o 40 tysięcy i wynosi obecnie około 100,000. Obroty spółdzielni handlowych, które w roku 1945 wynosiły ogółem 520 milionów zł, za okres 10 miesięcy br. osiągnęły sumę przeszło 2 miliardy zł. Jeszcze większy wzrost obrotów wykazują spółdzielnie pomocniczo-rolne, które z 48 milionów zł w r. 1945 podniosły swe obroty do sumy 575 milionów zł w bież. roku.

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych na Pomorzu liczy obecnie ponad 9,000 pracowników. Liczne kursy organizowane przez Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, w ośrodkach szkoleniowych w Ciechocinku i w Toruniu, działalność wychowawcza ośrodka szkoleniowego „Społem” w Bydgoszczy oraz kursy organizowane przez poszczególne spółdzielnie szkół fachowców spółdzielczych.

Uprawnienie akcji nadania własności osadnikom na Ziemiach Odzyskanych

Celem sprawnego i prawidłowego przeprowadzenia akcji nadania własności w osadnictwie rolnym na obszarze Ziemi Odzyskanych powołano i został delegat ministra Ziemi Odzyskanych z siedzibą w Wrocławiu. Delegat akcji uwłaszczeniowej spełnia swe zadanie za pośrednictwem wojewódzkich inspektorów akcji uwłaszczeniowej. Do zadań i uprawnień delegata akcji uwłaszczeniowej należy a) kontrola działalności wydziałów i referatów osiedleńczych oraz wojewódzkich i powiatowych oddziałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w zakresie przeprowadzenia czynności przygotowawczych do uregulowania prawa własności w osadnictwie rolnym na obszarze Ziemi Odzyskanych. b) Nadzór nad pracami komisji wnioskowych oraz wojewódzkich i powiatowych komisji osadnictwa rolnego. (SAP)

Gwarancję skutecznej obrony Ziemi Odzyskanych daje nam tylko obóz demokratyczny.

Toteż chcąc utrwalić granicę zachodnią na Bałtyku, Odrze i Nysie, w nadchodzących wyborach oddamy władzę ludziom z BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH.

Rozdział artykułów włókienniczych i obuwia w miesiącu październiku

Na zaopatrzenie kartkowe i doraźne w III kwartale br. Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu przydzieliło w miesiącu październiku następujące ilości artykułów włókienniczych: wełny 541,338 m, bawełny 3,766,391 m, artykułów dziewiarskich 1,051,572 szt., i 9,962,752 punktów, obuwia 853,633, par, koców 102,329

sztuk, białizny 874,675 sztuk, odzieży 287,314 sztuk.

Znaczną część tych towarów pochodzi z dostaw UNRRA. Należy dodać, że w miesiącu październiku UNRRA zarówno towarów włókienniczych jak i obuwia nie nadesłała.

Kursy dla wychowawców RTPD

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje kurs dla wychowawców, przyszłych pracowników domów dziecka i świetlic.

Sluchacze będą mogli równocześnie kształcić się i pracować.

Wykłady i zajęcia na kursie będą się odbywać na przemian z pracą na placówkach wychowawczych, w następującej kolejności:

W pierwszym roku studiów będą się odbywać:

1. zajęcia wprowadzające — teoretyczne i praktyczne — w Warszawie, trwają 5 mies.,
2. praca na placówkach wychowawczych poza Warszawą, połączona z samokształceniem pod kierunkiem.

W drugim roku studiów będą się odbywać:

1. wykłady i zajęcia pogłębiające — nad morzem albo w górach, w okresie letnim, trwają 2 miesiące,
2. praca w ciągu 10 miesięcy poza Warszawą, połączona z samokształceniem pod kierunkiem.

W trzecim roku studiów będą się odbywać:

1. wykłady i zajęcia pogłębiające — nad morzem albo w górach — w okresie letnim, trwają 2 miesiące,
2. praca w ciągu 10 miesięcy poza Warszawą, połączona z samokształceniem pod kierunkiem,
3. wykłady i zajęcia pogłębiające — nad morzem albo w górach — w okresie letnim, trwają 2 miesiące.

Kurs rozpoczyna się dnia 7 stycznia 47 r. w Warszawie.

Warunki przyjęcia:

Nauka i interesat z pełnym utrzymaniem w czasie trwania kursu — bezpłatnie.

Kandydaci obojga płci z ukończonym 18 rokiem życia ukończeni przedstawicieli świadectwo powołania szkoły średniej (mała matura), polecenia świadczące o wysokich kwalifikacjach moralnych i ideowych, wystawione przez władze szkolne lub RTPD względnie przez związki zawodowe i instytucje społeczne.

Podana z wyczerpującym życiorysem na-

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Główny, Dział Szkolenia, Warszawa, Żoliborz, ul. Słowackiego 5-13

Kalendarz Informator na rok 1947

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” wyszedł z druku kalendarz, który nie tylko dla każdego członka PPS, dla każdego obywatela interesującego się aktualnymi zagadnieniami życia zbiorowego w Polsce, stanowił będzie dużą pomoc przy systematyzowaniu najważniejszych wiadomości społecznych i politycznych. Dla członków partyjnych — szczególnie nowo wstępujących — kalendarz ten będzie pierwszym elementarnym socjalizmem. Przystępna cena 60 zł egzemplarz broszurowany, 119 zł w okładce — umożliwiłoby nabyć najszerzszym warstwom. Dla zbiorowych zamówień komitetów PPS, 30% rabatu. Zamówienia kierować do Centrali Sp. Wed. „Wiedza” Warszawa, Wiejska 18 lub do księgarni „Wiedza” w Grudziądzu, Malogrobowa 2.

Zagadnienie umów zbiorowych w przemyśle prywatnym

Dla uporządkowania stosunków na rynku pracy w sferze państwowej i usunięcia niepożądanych rozbieżności w polityce płac poszczególnych sektorów na odcinku wytwórczym, istnieją uzasadnione tendencje doprowadzenia do skutku umów zbiorowych w przemyśle prywatnym.

W tym celu po przeprowadzeniu wstępnych rozmów przedstawicieli samorządu gospodarczego z miarodajnymi czynnikami Minister-

materiału wyjaśniającego całokształt sytuacji w tej dziedzinie, — dalsze pertraktacje z Komisją Centralną Związków Zawodowych pozwolą ustalić zasady, na jakich wspomniane umowy zbiorowe będą mogły być oparte.

Dalszy bieg spraw, odcienie tego zagadnienia, będzie już bardziej zależał od warunków czysto technicznych, które zdaniem sfer gospodarczych sektora prywatnego nie powinny nasuwać poważniejszych trudności.



Kronika

8 TABLICZEK CZEKOLADY

W dniach od 3—11 stycznia 47 r. będzie wydawana we wszystkich sklepach roszdzielczych na kartki dodatkowe dziecięce z m-ca grudnia: czekolada po 8 tabl. na karty „D” 7 i „D” 12 na odcinek 1 w cenie po 7 zł za 1 tabl. Czekoladę w łącznej wadze 227 g wydaje się w zamian mleka.

CHÓR MĘSKI „ECHO”

Dzisiaj w czwartek, dnia 2. 1. 47 o godz. 19.30 w lokalu ćwiczeń w Ubezpiecz. Społecz. odbędzie się ostatnia próba przed koncertem w Świeciu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd

NA DOŻYWIANIE DZIECI SZKOLNYCH

W terminie od 2. 1. — 8. 1. 47 r. wydawać będzie Grudz. Spółcz. Spół. sklep Nr. 2 p.zy ul. Wybickiego 37 dla uprawnionych szkół i przedszkoli na dożywianie po 2 kg zupy w proszku „UNRRA” oraz 90 g kakao na jedno dziecko wedle rozdzielnika doręczonego Spółdzielni.

W tym samym terminie w tejsze spółdzielni pobiorą zakłady opieki społecznej, szpital, internaty i kuchnia ludowa konserwy mięsne według przysługujących norm zupy „UNRRA” po 2 kg na osobę, — wedle rozdzielnika.

Zwraca się uwagę na nieprzekraczalny termin odbioru. Cena zupy „UNRRA” zł 11.60 za 1 kg, puszka konserw mięsnych 340 g zł 4.10, kakao zł 60,— za 1 kg.

Na fundusz wyborczy

Wezwany przez tow. dyr. Kubińskiego, tow. Dudzik składa na fundusz wyborczy zł 500,— i wzywa do dalszego kucia łańcucha tow. Rokosza, dyrektora Państwowego Browaru i Benedykta Górskiego, kier. techn. Państw. Browaru w Grudziądzu.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNIU

Ob. Smigier Anna składa na kościół w Tarpniu 200,— zł, i wzywa ob. ob. Franciszka Jeskiego, Nanuszewskiego i Samulewskiego Jana.

Program

Rozgłośni Warszawskiej

PIĄTEK 3. 1.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Koncert Ork. Wojsk. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PKC. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.40 Arie operowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 14—15 Przerwa. 15.00 „Baika” Czukowskiego. 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Audycja literacka. 15.40 „Zagadki muzyczne” Busiak’ewicza. 15.55 Repertaż. 16.05 Dziennik popoł. 16.30 Audycja słow.-muz. dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa”. 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Syrena przed mikrofonem”. 17.40 Na Ziemiach Oczyszczonych. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Audycja słow.-muz. pt. „Z tamtej strony Odry”. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka ludowa. 19.20 Felieton Stefani Grodzieńskiej. 19.30 Muzyka. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik wiecz. 21.45 Kwadransy prozy: „Lalka” Bol. Prusa. 22.00 Rad. Uniw. Ludowy. 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.37 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ważn. wiadomości dziennika. 24.01 Hymn.



UWAGA RADIOSŁUCHACZE

Począwszy od dnia 1 stycznia rejestracje nowych abonentów na całym terenie Rzeczypospolitej przeprowadzać będą Urzędy i Agencje Pocztowe; wobec tego wszyscy nowi abonenci winni się zgłaszać bezpośrednio do najbliższego Urzędu Pocztowego.

Natomiast inkaso abonamentu od abonentów zarejestrowanych w Polskim Radio przed dniem 1 stycznia 1947 r. prowadzą nadal Radjoweszy i placówki inkasowe Polskiego Radia do czasu wydania specjalnych zarządzeń przez Biuro Radiofoniczne Polskiego Radia w porozumieniu z Ministerstwem Poczty i Telegrafów

Ważna konferencja gospodarcza

Z inicjatywy Naczelnika Urzędu Skarbowego ob. Berdowskiego odbyła się w dn 28-go 12 br. w lokalu „Resursy Kupieckiej” ważna konferencja gospodarcza, której tematem były sprawy związane z powszechnym obowiązkiem prowadzenia ksiąg handlowych. W konferencji wzięli udział jako delegaci Zrzeszenie Kupców, Rzemiosło (starsi Cechów) oraz wolne zawody.

Konferencję zagał prezes Matuszewski, witając na wstępie Naczelnika Urzędu Skarbowego Berdowskiego i referenta Drwęckiego po czym referat główny o powszechnym obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych wygłosił Naczelnik US Berdowski. W referacie swym podkreślił i zanadlował sprawy związane z prowadzeniem ksiąg handlowych, które zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu

(Dz. U. Nr. 65) są zobowiązani prowadzić wszyscy płatnicy podatku obrotowego. Księgowość obowiązująca dzieli się na 3 zasadnicze kategorie, a to księgowość zwykła (żurna lowa), księgowość uproszczona oraz księgowość podatkowa. Poszczególne rodzaje księgowości mają obowiązywać odnośnie kategorie przedsiębiorstw. Szczególną uwagę zwrócił referent na konieczność przeprowadzenia remanentów towarowych i celem należytego ujęcia tychże w księgach handlowych władze skarsowa zarządza badania remanentów sposobem instrukcyjnym, by dał płatnikom możliwość prawidłowego zestawienia tychże remanentów, które są podstawą do otwarcia bilansu.

Uzupełnion do referatu dokonał referent Drwęcki, przedstawiając wzywanym gotowe już księgi handlowe wedle poszczególnych kategorii. Księgi te nabyć mogą zainteresowani w Urzędzie Skarbowym.

Po referatach odbyła się obszerna dyskusja, w toku której poruszono szereg spraw i uwag związanych z prowadzeniem ksiąg handlowych poszczególnych kategorii.

Konferencja dała uczestnikom wiele cennych wyjaśnień i uwag, które przyczynią się niewątpliwie do racjonalnego prowadzenia księgowości.

Po wyczerpaniu porządku obrad podziękował prezes Matuszewski referentem za tak do skonałe referaty a obecnym za żywe zainteresowanie się tymi aktualnymi zagadnieniami.

Zebranie przedwyborcze dla dzielnicy Grudziadz-Tarpno

odbędzie się w sobotę, dnia 4 stycznia 1947 r. o godzinie 17-ej w salce Szkoły Powszechnej w Tarpnie. O liczny udział prosi Komitet Propagandy Bloku Demokratycznego w Grudziądzu

W sprawie wniosków o wydanie orzeczeń odszkodowawczych

Powiatowy Oddział PURu w Grudziądzu podaje do wiadomości wszystkim repatriantom, którzy przebywają w powiecie, a nie posiadają opisu mienia względnie orzeczenia odszkodowawczego, iż wnioski o wydanie orzeczeń odszkodowawczych należy składać najpóźniej do dnia 28. 2. 1947 r., gdyż po tym terminie nie będą one zatławione.

Termin dla składania wniosków o orzeczenia odszkodowawcze dla repatriantów dopiero przybyłych do Polski, jest wyznaczony na 3 miesiące od daty przybycia do Polski względnie od daty demobilizacji.

Wnioski na otrzymanie orzeczeń odszkodowawczych przez zainteresowanych repatriantów zam. na terenie tut. powiatu należy składać w Powat. Oddziale PUR. w Grudziądzu.

Przydział papierosów

Zakład Sprzedaży PMT. w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w dniu 2 stycznia 47 r. rozpocznie się sprzedaż papierosów monopolowych za m-c styczeń 47 r. Przydział wynosi:

- a) 200 szt. papierosów na karty żywnościowe I kat. na kupony kart styczniowych Nr 38 i 39 i karty styczniowe „MK” na kupony Nr 45, 46 i będzie wydawany 1-no razowo lub w ratach,
- b) 200 szt. dla robotników rolnych, rzemieślnych w Związkach Zawodowych Robotników i Pracowników Rolnych RP. na podstawie imiennych list poświadczonych przez Związek,
- c) 200 szt. dla plantatorów tytoniu na podstawie posiadanych koncesji.

Zakończenie sprzedaży na kartki na m-c styczeń 47 r. wyznacza się na dzień 25 stycznia 1947 r.

UROCZYSTOŚCI GWIAZDKOWE W SZKOLE DZIAŁYŃSKICH

Dnia 19. 12. 46 r. odbyła się uroczysta „Gwiazdka” w drużynie harcerskiej im. M. Curie Skłodowskiej przy szkole Działyńskich. Uroczystość rozpoczęła się przedstawieniem, a następnie odbyła się skromna wigilia w gronie rodziców, opiekunki i zaproszonych gości. Pod koniec uroczystości przybył św. Mikołaj, który obdarzył zebranych prezentami. Po odśpiewaniu kilku kołęd i pieśni harcerskich uroczystość zakończono.

W dniu 21. 12. 46 szkoła im. Działyńskich obchodziła gwiazdkę. Z braku odpowiedniej sali, każda klasa obchodziła gwiazdkę we własnym zakresie. Całość wypadła bardzo uroczysto. Po przełamaniu się opłatkiem, dzieci z wychowawczyniami zasiadły do stołu. Kulminacyjnym punktem było przyjęcie tradycyjnego Mikołaja, niosącego dużo radości.

Z ROCZNEJ STATYSTYKI URZĘDU STANU CYWILNEGO W GRUDZIĄDZU

W czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1946 r. zanotowano w tut. U. St. C. 545 ślubów, 817 urodzeń i 749 zgonów. Jak z powyższych cyfr wynika, jednoroczny przyrost naturalny jest jak w Grudziądzu minimalny. Do sierpnia ub. roku cyfra zgonów przewyższała liczbę urodzin, a wśród tych, którzy poszli w zaświaty, przeważali ludzie podeszli wiekiem i niemowlęta.

Na gruźlicę umierało miesięcznie przeciętnie 6—7 osób. Śmiertelnych wypadków zanotowano w przeciągu ub. roku około 15 w czym liczony jest tragiczny wypadek na Wsielu, gdzie jak wiadomo zginęło 6 osób.

UWAGI! Nabędziemy względnie zwrócimy konto dostać w części maszyn biurowych jak: karetki dług. 48 cm do maszyn piszących, wszelkich systemów, oraz maszyny do liczenia i pisania nawet zniszczone i połamane. Zakład Reparatywny Maszyn Biurowych, J. Skarbow Kiewicz w Bydgoszczy Przewodnictwo w Kwidzynie Żelazna 1

POMOC do prac domowych potrzebna Piekarnia Mniseck **TYLOZE**, 4 chłerek węgla (te tra) Phthalan, octan amylu; Amyl-Caprinether, Benzylalkohol, Benzylether, Benzylacetat, Ethylvalerianat, Reunoline, wszelkie estry, aldehydy-alkohole wyższe oraz chemikalia kupię Urbanowicz, Łódź, Piotrkowska 46

KUPIJĘ skóry (lis, tchórze, kuny) itp. Zakup skór, Jan Tracz, Grudziadz, Chelmińska 5 **UNETWAŻNAM** zgubione dokumenty, zaświadczenie stałe nr 4282, kartę rejestracyjną RKU, Grudziadz, metrykę urodzenia na nazwisko Alfons Maciejewski, ul. Nadgórna 18, m. 3

Rozdział chleba na miesiąc styczeń

Komunikat Wydz. Aprowizacji i Handlu Nr 281

W tygodniu od 2—11 1. 47 r.:

- dla kat. I na nr 1—6 po ½ kg chleba
- dla kat. II na nr 1—4 po ½ kg chleba
- dla kat. III na nr 1—3 po ½ kg chleba
- dla kat. IR na nr 1—4 po ½ kg chleba
- dla kat. IIR na nr 1—3 po ½ kg chleba
- dla dod. „C” na nr 1—3 po ½ kg chleba

W tygodniu od 13—18 1. 47 r.:

- dla kat. I na nr 42—45 po ½ kg chleba
- dla kat. II na nr 5—6 i 42 po ½ kg chleba
- dla kat. III na nr 4—5 po ½ kg chleba
- dla kat. IR na nr 5—6 po ½ kg chleba
- dla kat. IIR na nr 4—5 po ½ kg chleba
- dla dod. „C” na nr 4—5 po ½ kg chleba

W tygodniu od 20—25 1. 47 r.:

- dla kat. I na nr 46—49 po ½ kg chleba
- dla kat. II na nr 43—45 po ½ kg chleba
- dla kat. III na nr 6, 42 i 43 po ½ kg chleba
- dla kat. IR na nr 42—44 po ½ kg chleba
- dla kat. IIR na nr 6 i 42 po ½ kg chleba
- dla dod. „C” na nr 6 i 7 po ½ kg chleba

W tygodniu od 26—31 1. 47 r.:

- dla kat. I na nr 50—52 po ½ kg chleba
- dla kat. II na nr 46—48 po ½ kg chleba
- dla kat. III na nr 44—45 po ½ kg chleba
- dla kat. IR na nr 45—47 po ½ kg chleba
- dla kat. IIR na nr 43 po ½ kg chleba
- dla dod. „C” na nr 8 po ½ kg chleba

ZE SPORTU

MARIAN RITTER — CZŁONKIEM KKS „BRDA”

Znany zawodnik kolarski Marjan Ritter, który w ostatnich dniach otrzymał zwolnienie z KKS Poznań, wstąpił jako czynny członek do sekcji kolarskiej KKS „BRDA” w Bydgoszczy.

LKS ZWYCIĘŻA „POMORZANINA” (Toruń)

Jedyną powąną imprezą w czasie świąt w Łodzi był mecz hokejowy, jaki rozegrał wicemistrz Polski LKS z drużyną toruńskiego „Pomorzanina”. W drużynie gospodarzy, która wygrała spotkanie w stosunku 5:2 (2:2, 2:0, 1:0) — wyróżniła się para obrońców Werner — Metternich oraz Czyżewski, Kelm i Król. Bramkarz Makutowicz był dość słaby. W drużynie „Pomorzanina” najlepszym graczem był napastnik Osmański. Gra była dość ostra lecz niezbyt szybka z powodu miękkiego lodu. „Pomorzanin” okazał się zespołem równorzędnym jedynie w pierwszej tercji, w dwóch następnych tercjach drużyna opadła na siłach. Bramki zdobyli dla LKS-u: Kelm 2, Metternich, Król i Czyżewski — po jednej; dla „Pomorzanina” Osmański — dwie. Zawody prowadził ob. ob. Brzeziński i Kaliwoda. Widzów 4000

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 10.—zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.—zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.—zł. za 1 mm jednolamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednolamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacji zawodowych i społecznych (w tekście) 5.—zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.